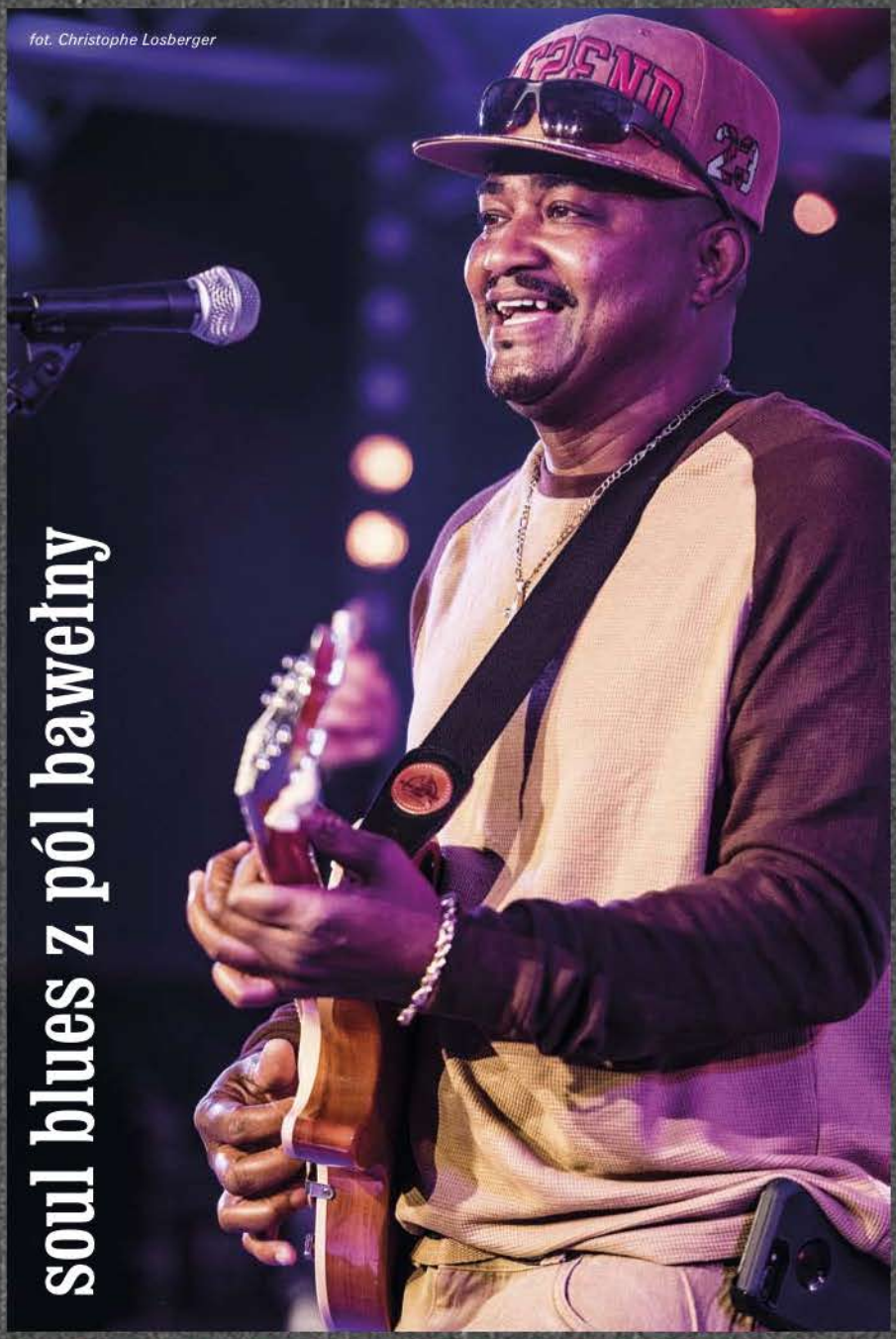

fot. Christophe Losberger

# soul blues z pól bawełny

# ROBERT KIMBROUGH SR.

Jacqui Sahagian
(tłum. Ewa Matysik)

Robert Kimbrough Sr. chce, by ludzie wiedzieli, że jego ojciec, św. pamięci Junior Kimbrough, nie grał Hill Country bluesa, wbrew temu, co większość ludzi myśli. *Grał soul bluesa rodem z pól bawełny* – powiedział mi siedząc w swoim domu w Ashland w Mississippi. *Krytycy utożsamiają go z tym stylem, ale to nie jest styl, w którym gramy. Gramy soul bluesa, jak na polach bawełny.*

Junior Kimbrough był uważany za przedstawiciela Hill Country bluesa z powodów geograficznych: przez większość życia mieszkał w hrabstwie Marshall, w miejscowości Holly Springs. Sławę zdobył pod koniec życia, dzięki nagraniom wydanym przez wytwórnię Fat Possum oraz współpracy ze znanym dokumentalistą bluesa, pisarzem Robertem Palmerem. Ta część Mississippi, geograficznie i kulturowo różna od reszty stanu, jest znana jako Hill Country i wydała na świat bardzo oryginalne, rdzennie amerykańskie gatunki muzyczne. Pomimo, iż Junior jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli regionu, Robert jednak nie chce, by jego rodzina była kojarzona z bluesem w stylu Hill Country. *To zupełnie inny styl muzyczny. Ja uwielbiam bluesa Hill Country tak samo, jak uwielbiam styl Chicago i styl z Delty. Ale to po prostu różne style* – akcentuje.

49-letni dziś Robert jest synem Juniora i Magnolii Malone. Dzieciństwo spędził raczej beztrosko, w otoczeniu muzyki i ludzi biorących udział w niekończących się przyjęciach. Wraz z braćmi, którzy jak jeden mąż kontynuują różnorodne i unikalne muzyczne tradycje północno-wschodniego Mississippi – uczył się grać na instrumentach porozkładanych po całym domu przez ojca. *Gdy tata wychodził lub wyjeżdżał z domu, instrumenty pozostawały, więc siadaliśmy za perkusją, łapaliśmy za gitary i graliśmy. Oczywiście, zdarzało się nam zerwać naciąg czy strunę. Tata, jak wracał, denerwował się i strofował nas, ale tak*

fot. Robert Press Photo